№ 235. Kraków 13. Października — Środa Rok 1852.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp — kwartalna 15 złp.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do biura expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 3 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 12 października.

WYKAZ PRZEDMIOTÓW NAUKOWYCH

wykładać się mających w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie

w półroczu zimowem roku 18⁵²/₅₃.

Uwaga ogólna. Wszystkie przedmioty, jeżeli nie są wyraźnie jako bezpłatne oznaczone, będą wykładane za opłatą najmniejszego czesnego, do których stósuje się też prawo uwolnienia od całego lub połowy czesnego; — przedmioty zaś jedną gwiazdką (*) oznaczone, będą wykładane za opłatą wyższego czesnego, — a dwiema gwiazdkami (**) oznaczone, wykładane będą za opłatą zwykłego czesnego, bez względu na otrzymane uwolnienie.

A) *Wydział teologiczny.*

Archeologiam biblicam diebus Lunae et Veneris horis matutinis a 9—10, diebus Jovis h. 8—9 tradet Dr. Sosnowski professor p. o.

Introductionem in libros Veteris Testamenti, diebus Martis, Mercurii et Veneris h. 8—9. Idem.

Linguam Hebraeam, Arabicam et Syro-chaldacam diebus Martis, Jovis et Veneris h. 2—3. Idem.

Jus Ecclesiasticum publicum diebus Lunae et Saturni h. 10—11, diebus vero Martis, Mercurii et Jovis h. 9—10. Idem.

Historiam Ecclesiasticam diebus Lunae, Martis, Mercurii, Veneris et Saturni hora 11—12. Dr. Teliga prof. p. o.

Patrologiam diebus Lunae, Martis et Mercurii h. 12—1. Idem.

Theologiam Dogmaticam diebus Lunae, Martis, Mercurii, Jovis et Veneris h. 3—4. Dr. Penka prof. p. o.

Theologiam Moralem diebus Lunae, Martis, Mercurii et Jovis h. 5—6 pomeridiana. Idem.

Theologiam pastoralem diebus Lunae, Martis, Veneris et Saturni h. 10—11. Dr. Laurysiewicz prof. p. o.

Didacticam pastoralem diebus Lunae, Martis, Veneris et Saturni h. 11—12. Idem.

B) *Wydział prawniczy.*

Encyklopedyą i Metodologią prawa w poniedziałki od godziny 11—12, tudzież w poniedziałki, środy i piątki od godz. 2—3 popołudniu. Dr. Rzesiński prof. p. z.

Filozofią prawa prywatnego we wtorki, czwartki i soboty od godziny 2—3 popołudniu, tudzież w soboty od godziny 11—12. Tenże.

Teoryą statystyki i statystykę ogólną państw europejskich we wtorki, środy, czwartki i piątki od godziny 11—12. Dr. Dunajewski zast. prof.

Ekonomią polityczną i naukę skarbową codziennie prócz poniedziałków od godziny 4—5 popołudniu. Tenże.

Powtarzanie i ustne rozprawy w tychże przedmiotach co sobota od godziny 10—11 przed południem. Tenże (bezpłatnie).

Pierwszą część prawa prywatnego rzymskiego codziennie od god. 10—11 przed południem, prócz tego we środy i soboty od godz. 12—1. Dr. Zielonacki prof. p. z.

Interpretacyą księgi 41 Dig. Tyt. 3 w poniedziałki i czwartki od godziny 12—1. Tenże (bezpłatnie).

Prawo kościelne publiczne we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 9—10 przed południem. Dr. Słotwiński prof. p. z.

Instytucyą tabularną galicyjską, prawo hipoteczne w Królestwie Polskiém, w mieście Krakowie i Jego Okręgu w poniedziałek i sobotę od g. 9—10 przed południem. Tenże (bezpłatnie).

Historyą prawa polskiego codziennie od godz. 2—3 popołudniu. Dr. Helcel prof. p. z.

Allgemeines oesterreichisches Strafgesetzbuch über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen vom 27 Mai 1852 zunächst mit Rücksicht auf die Abweichungen von dem bisherigen oesterreichischen Strafrechte, dann in vergleichender Darstellung mit den Bestimmungen des gemeinen deutschen Rechts, der französischen, preussischen und polnischen Straf-Gesetzgebung — codziennie od godz. 11—12, prócz tego we wtorki i piątki od godz. 4—5 popołudniu. Dr. Koczyński prof. nadzw.

* Teoryą prawa karnego we środy i czwartki od godz. 12—1. Tenże.

Ueber das oesterreichische bürgerliche Recht, und zwar die Einleitung, das Personen-und das dingliche Sachen-Recht we wtorki, środy i piątki od g. 10—11 przed południem i od 4—5 popołudniu, we czwartki i soboty od godz. 10—11 przedpołudniem Dr. Hammer prof. p. z.

Ueber die oesterreichische Finanz-Gesetzkunde mit Ausschluss des Straf-Gesetzes über Gefälls-Uebertretungen codziennie prócz poniedziałków od g. 9—10 przed południem. Tenże.

Das oesterreichische gerichtliche Verfahren in Streitsachen — codziennie prócz poniedziałków od godziny 9—10 przed połud. Dr. Fierich prof. p. z.

Die Ite Abtheilung der oesterreichischen Verwaltungs-Gesetzkunde (Organismus der Staatsverwaltung, Staatsdienstlehre, Verfahren der politischen Behörden, die Wirthschafts-Polizei, dann die Verwaltung der Militär-Angelegenheiten) codziennie prócz poniedziałków od godz. 10—11 przed połud. Tenże.

Das oesterreichische Handels-und Wechsel-Recht codziennie prócz poniedziałków i sobót od g. 3—4 popołud. Tenże.

Prawo cywilne francuskie i prawo handlowe francuskie, codziennie prócz poniedziałków od g. 2—3 popołud. Dr. Burzyński zast. prof.

C) *Wydział Lekarski.*

Encyklopedyą i Metodologią nauk przyrodniczych i lekarskich we wtorki i czwartki od godz. 3—4 popołud. Dr. Skobel prof. p. z.

Osteologią, Syndesmologią, Myologią, Splanchnologią i Angiologią codzień prócz sobót od g. 12—1 Dr. Kozubowski prof. p. z.

** Anatomią topograficzną we wtorki i czwartki od g. 2—3 popołud. Tenże.

O narzędziach oddychania, wykład anatomiczno-porównawczy w soboty od g. 12—1. Tenże (bezpłatnie).

Anatomią praktyczną codzień prócz sobót od godz. 2—4 popołud. naprzemian pod dozorem profesora i prosektora.

Fizyologią ogólną codzień prócz sobót od g. 10—11 przed połud. Dr. Majer prof. p. z.

Patologią ogólną codzień prócz sobót od godz. 9—10 przed połud. Dr. Skobel prof. p. z.

Farmakologią ogólną w poniedziałki i środy od g. 3—4 popołud. Tenże.

Chemią fermaceutyczną codzień prócz sobót od g. 8—9 przed połud. Dr. Sawiczewski prof. p. z.

Patologią i terapią chirurgiczną codzień prócz sobót od g. 10—11 przed połud. Dr. Bierkowski prof. p. z.

Klinikę chirurgiczną codzień od g. 11—12. Tenże.

Operacye czyli działania chirurgiczne wykonywane na członkach ciała ludzkiego, w soboty od godz. 10—11 przed połud. Tenże (bezpłatnie).

* Ćwiczenia praktyczne w działaniach czyli operacyach chirurgicznych we wtorki i piątki od godz. 3—5 po połud. Tenże.

Desmurgią i Mechanurgią, czyli naukę o opaskach i machinach chirurgicznych, w poniedziałki i czwartki od g. 3—4 po południu. Tenże.

Klinikę lekarską w połączeniu z wykładem Patologii i Terapii szczegółowéj, codzień prócz sobót od g. 8—10 przed południem. Dr. Dietl prof. p. z.

** Pukanie i przysłuchiwanie w zastósowaniu do Semiotyki i Dyagnostyki, trzy godziny na tydzień. Tenże.

* Semiotykę chemiczną trzy razy na tydzień, w go-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z podróży archeologicznéj po Jasielskiém.

Biecz 29 września 1852 r.

Jużto miesiąc upłynął, jak jeżdżąc po Jasielskiém, ani jednym listem niedałem czytelnikom waszym wiadomości o owocach méj pracy. Przy końcu tedy obecnéj wycieczki, przychodzi mi niejako zdać wam ogółowe sprawozdanie z objechanéj okolicy.

Kiedy pobrzeża Wisły, których zaludnienie sięga najdawniejszych czasów mogą się jeszcze poszczycić zabytkami odległéj przeszłości, to w Sandeckiém góry zachowały dotąd pamiątki z 13go stólecia, a najodleglejszy kraniec Małéj Polski Jasielskie, jużto zanadto odsunięte od Krakowa głównego w przeszłości ogniska żywota politycznego; już to wystawione na ciągłe napady sąsiedniéj Rusi, Tatarów, Węgrów i Szwedów, mniéj bogate dla badacza przeszłości przedstawia zabytki. Do Biecza i Krosna, dwóch najstarszych tutaj grodów, zbiegło się całe życie tego kawałka kraju. Tu też zebrać można daty wyjaśniające dzieje całéj okolicy — z tych to źródeł: archiwów krośnieńskich i bieckich, przy protekcyi wysokich władz reprezentowanych przez szanownego Starostę cyrkułu i godnych Burmistrzów, oraz i zacnego Duchowieństwa, i kilku szanownych i światłych obywateli; jestem w stanie wykazać następne oto ostateczne rezultaty. Biecz dawniéj wielkiéj zamożności i bogactwa gród, dziś jakby na pomnik świetności zachował: ogromną, czystéj i pięknéj gotyckiéj architektury świątynią z znakomitym obrazem włoskiego pęzla wystawiającym chwilę namaszczenia Chrystusa, kilka pięknych pomników Kasztelanów bieckich, nie złe rzeźby, portret i pomnik Kromera, dom tego tyle w kraju zasłużonego męża, strażnicę miejską, szczątki baszt, murów i okopów; wieżę po dawnym ratuszu, wreszcie miejsce odwiecznego zamku królewskiego, grodu, i klasztór OO. Reformatów z zamku starostów; a to wszystko jak kości z opadłego ciała stoi olbrzymem wśród nędznych strzech zlepionych z zamożnych niegdyś i wspaniałych domów. Królewskie fundacye, jak uposażenie szpitala przez królową Jadwigę, stały się teraz źródłem obfitéj jałmużny dla wszystkich prawie mieszczan. To też ta nędza dziwnie się krząta koło pamiątek starego Biecza — rynek zarosły trawą, mury i wały razem z domami zsuwają się do Ropy, opustoszała fara przez 30-letni pobyt obojętnego na jéj upadek proboszcza, wystawiona na ruinę prawie, sklepieniami już wodę sączyć poczęła; aż przecie obecnie władze krajowe powziąwszy wiadomość o tak smutnym stanie dzieła sztuki, zarządziły konieczne restauracye. Trafiają się tutaj jednak najczęściéj dwie ostateczności: niszczenie obojętnością i nieumiejętna gorliwością. Pierwszą: z zamku królewskiego i grodu przez wiek ni cegły niezostało, fara spustoszała — drugą: zbabrano jedyny na świecie portret Kromera; na ogromny gotycki szczytowy dach wsadzono maleńką sygnaturkę, co wygląda jakby dwuletnie dziecię na meklemburskim rumaku, zewnętrzne zaś z układnéj cegły w foremny deseń szachownicy ozdobne ściany świątyni, tu i owdzie narzucono grubą warstwą wapna, a nawet wewnątrz ma się doczekać ta znakomita świątynia sutego wybielenia, które zapewne nieoględnie przedsięwziętém będzie. I pełne pamiątek, bogate w włoskie kolosalne podcienia i gotycką farę, poczciwe katolickie Krosno, nielepiéj utrzymuje: swoje groby Oświęcimów, ich świetną bogactwem malowideł kaplicę i litość wzbudzającą ażurowym dachem nakrytą parafialną świątynię. Co krok niedbalstwo i niewiadomość oburzają przechodnia, a gdyby przyszło wyliczać skutki tych wad w dwóch owych miastach, niemało żółci wypłynęłoby z pod pióra. Oto na pagórze nad Krosnem, gdzie cudny widok na dolinę Wisłoki, wśród dębów stoi drewniany kościołek ś. Wojciecha — wewnątrz kilka obrazów staroniemieckiéj szkoły i nieco ozdób ołtarzy rzeźbionych, a to wszystko okryte jak najodleglejszych czasów tradycyą i legendą o pobycie na tém miejscu ś. Wojciecha — dziś, opuszczone, wrota otworem, sprzęt ołtarza w nieładzie. Wszedłszy na próg świątyńki, na widok tego opuszczenia, stanie ci w myśli pytanie, czyś jeszcze w katolickim kraju? — czyli to już nie pustynia Arabii skalistéj, gdzie niema kawałka drzewa, by złatać boży przybytek? — Zda się, iż podczas świętéj ofiary spadła na okolicę dzicz Tatarów — płoną wioski, jęk i mord — kapłan wynosi Sanctissimum, i opustoszała nazawsze świątynia rozwarła pułap świecąc niebem, podłoga zgniła ukazawszy sklep grobowy zbielony kośćmi, dach zbutwiały zsuwa swą opiekę nad przybytkiem bożym; a oto, zanim bocian wróci znów na opustoszałe gniazdo, ruina nawet ci nie powie, że to szczątek domu bożego. I gdzież to szukać przyczyny téj obojętności, tego zimnego traktowania rzeczy pamiątek i zabytków przeszłości? Oto skeptycyzm zerwał nić, co łączyła szlachcica z kościołem i klasztorem, owemi muzeami i domo-

dzinach późniéj oznaczyć się mających. Tenże.

Okulistykę teoretyczną codzień prócz sobót od g. 9—10 przed południem. Dr. Sławikowski prof. p. z.

Okulistykę praktyczną, codzień od g. 12—1. Tenże.

Położnictwo praktyczne z kliniką, codziennie od g. 8—9 zrana. Dr. Kwaśniewski prof. p. z.

Położnictwo teoretyczne w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od g. 9—10 przed południem. Tenże.

Choroby kobiet, we wtorki i czwartki od g. 3—4 po południu. Tenże.

Medycynę sądową, codzień prócz sobót od g. 2 do 3 po południu. Dr. Bryk prof. p. z.

Historyą Medycyny i Chirurgii w godzinach oznaczyć się mających, gdy profesor zamianowanym, lub docent od wysokiego ministerstwa do wykładu upoważnionym zostanie.

Przedmioty Weterynaryi.

Naukę o plemionach czyli rasach zwierząt domowych, w poniedziałki i piątki od g. 4—5 po połud. Dr. Domański prof. nadzw.

Hodowlę zwierząt domowych w tych dniach i godzinach po skończeniu poprzedzającéj. Tenże.

Zootomią łącznie z Zoonomią zwierząt domowych, codzień prócz sobót od g. 12—1. Tenże.

Zoopatologią i Terapią szczegółową we wtorki, środy i czwartki od g. 4—5 po południu. Tenże.

D) *Wydział Filozoficzny.*

Psychologią codzień prócz sobót od g. 12—1. Dr. Kremer prof. p. z.

Historyą filozofii nowożytnéj od Kartezyusza, w poniedziałki i wtorki od g. 11—12, a w soboty od 12 do 1. Tenże.

Bibliografią w poniedziałki i środy od g. 2—3 po południu. Dr. Muczkowski prof. p. z.

Heraldykę w piątki od g. 2—3. Tenże.

Historyą instytucyj i politycznych systematów, od zwycięstwa anarchii w Niemczech i Polsce po rewolucyi we Francyi w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od g. 6—7 po połudn. Walewski prof. nadzw.

Historyą dwóch tryumwiratów i Cezarów Juliusza i Oktawiana, w piątki od g. 6—7 po południu Tenże (bezpłatnie).

Starożytności prawa publicznego rzymskiego w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od g. 11—12. Dr. Małecki prof. nadzw.

Herodoti historiarum liber II we wtorki, czwartki i soboty od g. 2—3 po południu w seminaryum filologiczném. Tenże (bezpłatnie).

Geschichte der älteren deutschen Literatur, we wtorki i czwartki od g. 5—6 po południu. D. Bratranek prof. nadzw.

Geschichte der neueren deutschen Literatur, von Klopstocks Auftreten w poniedziałki, środy i piątki od g. 5—6 po południu. Tenże.

Historische Grammatik der deutschen Sprache, dla kandydatów stanu nauczycielskiego, w godzinach późniéj oznaczyć się mających. Tenże (bezpłatnie).

Historyą literatury polskiéj w trzech celniejszych jéj zwrotach od końca wieku XV, w poniedziałki; środy i piątki od g. 10—11 przed połudn., a w soboty od g. 3—4 po południu. Dr. Karol Mecherzyński zast. prof.

Literaturę języków romańskich, przegląd historyczny, we wtorki, czwartki i soboty od g. 10—11 przed południem, a we wtorki od g. 3—4 po południu. Tenże.

Geografią fizyczną, w poniedziałki i czwartki od g. 12—1. Dr. Pol prof. nadzw. (bezpłatnie).

Geografią powszechną handlową, we wtorki, środy, piątki i soboty od g. 12—1. Tenże.

Astronomią sferyczną w poniedziałki i piątki od g. 11—12. Dr. Weisse prof. p. z.

Mechanikę analityczną we wtorki i soboty od g. 11—12. Tenże.

Ćwiczenia w użyciu narzędzi astronomicznych, w każdy pogodny wieczór. Tenże (bezpłatnie).

Teoryą zrównań, wraz z rozwinięciem zrównań liczbowych, w poniedziałki, środy i piątki od g. 8 do 9 z rana. Dr. Steczkowski prof. p. z.

Trygonometryą płaską i sferyczną wraz z wzorem Moivra, i z jego zastósowaniem do rozwinięcia funkcyj kołowych we wtorki, czwartki i soboty od g. 8—9 zrana. Tenże.

Botanikę ogólną rozwiniętą na zasadach wyrozumowanéj Morfologii codzień, prócz sobót od g. 10 do 11 przed południem. Dr. Czerwiakowski prof. p. z.

Systematologią botaniczną, co sobota od g. 10—11 przed południem. Tenże (bezpłatnie).

Chemią ogólną nieorganiczną codzień od g. 9—10 zrana. Czyrniański prof. nadzw.

Ćwiczenia w pracowni chemicznéj codziennie. Tenże (bezpłatnie).

Mineralogią ogólną i szczegółną, codzień prócz sobót od g. 11—12 i od 2—3 po południu. Dr. Zeiszner prof. p. z.

Ćwiczenia z dmuchawką dwa razy na tydzień w godzinach późniéj oznaczyć się mających. Tenże (bezpłatnie).

Fizyki część I (Wstęp, Statyka i Dynamika) codzień od godziny 3—4 po południu. Dr. Kuczyński prof. p. z.

Mechaniki część I (Statyka) w poniedziałki, środy i piątki od g. 12—1. Tenże.

Ćwiczenia w doświadczeniach fizycznych dla kandydatów stanu nauczycielskiego, we wtorki, czwartki i soboty od g. 12—1. Tenże (bezpłatnie).

Klopstocka Messyadę, piérwsze cztery śpiewy, w poniedziałki, wtorki i środy od g. 4—5 po południu. Dr. Otremba nauczyciel.

Przekład Pana Podstolego przez Krasickiego, we czwartki i piątki, od g. 4—5 po południu. Tenże.

Rozbiór i poprawa wypracowań kandydatów, co sobota od g. 4—5 po południu. Tenże (bezpłatnie).

O pisarzach wieku XVIII; a mianowicie Voltairze, Rousseau, Montesquieu i Buffonie we wtorki, czwartki i soboty od g. 5—6 po południu. P. Aubertin nauczyciel.

Zasady grammatyczne języka francuskiego ze stósownemi ćwiczeniami, w poniedziałki, środy i piątki od g. 5—6 po południu. Tenże.

Historyą literatury rossyjskiéj od czasów Piotra Wielkiego, w poniedziałki i środy od g. 3—4 po południu. P. Hieronim Mecherzyński nauczyciel.

Język rossyjski, we wtorki, czwartki, piątki i soboty od g. 3—4 południu. Tenże.

Gabinety i Zakłady uniwersyteckie.

1) Biblioteta Uniwersytecka pod kierunkiem i nadzorem prof. Muczkowskiego, w Kollegium Jagiellońskiém Nr. 300 ulica św. Anny, otwartą będzie dla czytających codziennie od godziny 9éj z rana do 1éj po południu, dla zwiedzających w każdym czasie wolnym od obowiązków urzędowych.

2) Gabinet mineralogiczny pod kierunkiem i nadzorem prof. Zeisznera w Kollegium fizyczném N. 303 ulica S. Anny.

3) Gabinet zoologiczny pod tymże.

4) Gabinet fizyczny pod kierunkiem i nadzorem prof. Kuczyńskiego w temże Kollegium.

5) Gabinet farmakognostyczny pod kierunkiem i nadzorem prof. Sawiczewskiego w témże Kollegium.

6) Gabinet i pracownia chemiczna pod kierunkiem i nadzorem prof. Czyrniańskiego.

7) Obserwatoryum astronomiczne pod kierunkiem i nadzorem prof. Weissego w gmachu własnym na Wesoły N. 216.

8) Ogród botaniczny pod kierunkiem i nadzorem prof. Czerwiakowskiego przy tymże gmachu.

---

9) Seminaryum filologiczne pod przewodnictwem prof. Małeckiego. Warunki przyjęcia do tego Seminaryum oznacza Statut właściwy.

---

10) Gabinet i pracownia anatomiczna pod kierunkiem i nadzorem prof. Kozubowskiego w kollegium fizyczném.

11) Pracownia anatomiczno-patologiczna pod kierunkiem Dra Treitza w gmachu klinicznym Nr 242/3 na Wesoły.

12) Gabinet anatomiczno-chirurgiczny pod kierunkiem i nadzorem prof. Bierkowskiego, tamże.

13) Klinika lekarska pod przewodnictwem prof. Dietla, tamże.

14) Klinika chirurgiczna pod przewodnictwem prof. Bierkowskiego, tamże.

15) Klinika położnicza, chorób dzieci i niewiast pod przewodnictwem prof. Kwaśniewskiego, w szpitalu ś. Łazarza na Wesoły.

Uwaga. Uczniowie w miarę potrzeby z wymienionych tu gabinetów i zakładów użytkować mogą codziennie; inne osoby celem ich zwiedzenia, zgłaszać się mają do właściwych przełożonych.

Trzydziesta lista składek na zakład naukowy gospodarski, po dzień 30go września b. r. zebranych.

A. *Na szkołę bezzwrotnie.*

I. Przez magistrat stołecznego miasta Lwowa.

a) Panowie urzędnicy magistratu lwowskiego: Ben. Gregorowicz 2 złr., Leon Wiktorowicz i Jan Żelichowski po 1 złr. razem 4 złr. b) Gremium Aptekarzów: Panowie Piotr Mikolasch, Mülling, Antoni Sklepiński, Wiktor Zętkiewicz i Teodor Torosiewicz po 2 złr., Schöpf, Zuccani i Laneri po 1 złr., Tomanek 30 kr. razem 13 złr. 30 kr. c) Cech Browarników: Panowie Fryderyk Hübner i Wojciech Jurkiewicz, po 5 złr., Karol Kiselka i Tomasz Laskowski po 2 złr., Mojżesz Kleinmann, Jonasz Rappaport, Mojżesz Landes, Franciszek Hendrich, Leon Chmurzyński, Antoni Hostoński i Osiasz Samueli po 1 złr., Józefa Czacka 40 kr. razem 21 złr. 40 kr. d) Z kolekty Landwójta 4éj części: Panowie Karol Werner 25 złr., Gutkowski i z domu hr. Zamojskiego Adama obok byłéj poczty N. 91 i 92 po 5 złr. Rudolf Kopecki, NN. (nieczytelnie), Jan Kozyrski, Walenty Hillich i Bazyli Strutyński po 2 złr., Arłamowski, Sniadowski, dziedzice Zacherli, Schreiner, Kamil Höflich i Erlacher po 1 złr., Józef Pikulski 30 kr., Hönl 20 kr. i Antonina de Tournelli 10 kr. razem 52 złr. e) Pan Krzysztof Kierkorowicz 1 złr.

---

wemi panteonami naszemi; a demokracya kosmopolityczna rozdarła ogniwo co nas z przeszłością wiązało. Dziś kościół oddalił się od dworu — a prawo collatorstwa, opieki kościoła, opieki grobów przodków, tylko w terminologii pozostało. Dziś klasztór przestał być owém ogniskiém, co z okolicy brało życie i znów go wiarą ogrzane, jakby mgłą błogosławieństwa, pokojem bożym rozwiewało między dwory i strzechy. Zostały formy, świecą łupiny, a ziarnko wypadło — struny rozstrojone a piękna ziemia nasza roznosi echem rozgłos fałszywego akordu. Może to kara, może to konieczność dziejowa. Ależ na chorobę jest lekarstwo — sztuka nieda życia, ale ulży, przedłuży chwilką wegetowania, wzmocni; — zwracam tu myśl do szanowania pamiątek ze stanowiska archeologii, dla sztuki i starożytności, jeźli niemożna zachowywać zabytków przeszłości dla przeszłości i tradycyi. Na téj drodze może zachować pamiątki opieka Wysokich Władz, którą zamierzono niedawno pomysłem ustanowienia kuratorów, stróżów pomników, z mocy urzędu działających; — niemało też wpływają wycieczki w celach naukowych, obudzona w literaturze chęć badań dziejowych; wreszcie trafne ustanowienia np. owo rozporządzenie biskupów, aby proboszcze podawali do szematyzmów daty erekcyi, co zmusza niejako mniéj chętnego, aby zajrzał w dokumenta swego kościoła; — nakoniec Towarzystwo archeologiczne i prace monograficzne koncentrują te rezultata w sferę nauki; i na téj to, sztucznéj drodze, zdobyć można choć rozumowe jeźli już nie sercowe, poszanowanie dla przeszłości. Wreszcie nieżyjemy jeszcze w pustyni — ów związek z kościołem o którym mówię, nie wygasł zupełnie — gaśnie on, ale jeszcze płonie i świeci. Te kilka słów słusznych, ale może jaskrawo powiedzianych, musiało wpłynąć do niniejszego listu, kiedy w wędrówce mojéj nie jedno się spotkało, co i oburzyć musiało i zasmucić.

Wróćmy tedy do obliczenia kłósek naszego snopka z podróży. W Krośnie kilka pięknych obrazów, wnętrze podcieni, pomniki: Jadwigi Firlejowéj, Jana Kamienieckiego, Jana Skotnickiego, wspaniałe ruiny Odrzykońskiego zamku; w Bieczu: wnętrze fary, portret Kromera, pomnik Ligęzy, niby Becza, w Dukli: znakomity utwór rzeźbiarski sarkofag Amalii Mniszchowy, wreszcie typowe drewniane świątynie i odróżniające się stroje wieśniaków, weszły w przerysach, do tek towarzyszących mi rysowników p. Leona Dembowskiego i brata mego Ludwika. Prócz notat z archiwów wiejskich kościołów, z których najstarsze wskazują tu daty początku 14 wieku i wyjaśniają dzieje téj okolicy, jako kolonizowanéj przez Kazimierza W. i poniekąd Niemcami na prawie magdeburgskiém osadzonéj, w głównych punktach: jak w Bieczu i Krośnie, korzystałem z następnych zbiorów: w magistracie Krośnieńskim znajduje się do 50 oryginalnych przywilejow, miastu temu począwszy od Władysława Jagiełły nadawanych; przywileje wielu istniejących tu przed wiekami cechów, listy dowódzców w czasie przechodu wojsk do Rajców miasta pisane, listy Rajców do obywateli, listy królów do miasta w sprawach wewnętrznych politycznych i sądowych; te ostatnie począwszy dopiero od Zygmunta starego. Daléj w pięknym porządnym zbiorze dochowane księgi akt: advocatialia, consularia, scabinalia, bannitialia, a to od 16 wieku. W archiwum fary wiele dokumentów wyjaśniających dzieje miasta od czasów jego świetności, i daty oraz opisy istniejących tu dawniéj kościołów i szpitalów, wreszcie nader ważna księga po łacinie in folio do 200 arkuszy objętości, zawierająca akta bractwa kapłańskiego (Archiconfraternitas Sacerdotalis). Akta te w 1691 roku ręką X. Feliksa Molińskiego spisane, zawierają kopije istniejących przywilejów i dotacyi kościołów krośnieńskich i do 50 innych w okolicy Krosna położonych w Jasielskiém i w Sanockiém, gdzie były ółtarze bractwa, taż księga zawiera ciekawe statuta bractwa, protokuły posiedzeń a to już od r. 1448, kronikę biskupów Przemyślskich od roku 1377 aż do czasów piszącego z krótkiemi ich biografiami; tu spisana jakby kronika Krosna, w którém ciż biskupi do r. 1666 mieszkali, wreszcie wzmianki o wypadkach okolicznych i krajowych, zarazach, sejmach, napadach, konfederacyach itp. Tak tedy księga ta jest téj wagi dla okolicy Krosna, czém liber beneficiorum Długosza dla dyecezyi krakowskiéj; a przecież jest dziełem tylko jednego sekretarza drobnéj instytucyi bractwa kapłanów, któréj celem była wzajemna propaganda religijna, niesienie sobie pomocy materyalnéj i moralnéj, wreszcie i karcenie między sobą wszystkiego, co przeciw moralności wykraczało. Krośnieńskie archiwa XX. Franciszkanów i OO. Kapucynów dostarczyły tylko nieco szczegółów; ważniejszych zabytków piśmiennych nieposiadają. Z tych to rozproszonych źródeł, jako też z opowieści prawdziwie chrześciańskiego kapłana proboszcza parafii Odrzykońskiéj X. S. Serafina, nadto z łaskawie mi w rękopiśmie udzielonych szczegółów o najstarszéj tu może warowni zamku Odrzykońskiego, zebranych przez szanownego X. Andrzeja Ujejskiego z archiwów familijnych; dadzą się zrozumieć a może i napisać monograficzne dzieje Odrzykonia. (Dok. n.)

II. W kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. f) Xiądz Aleksy Moysecowicz kanonik i proboszcz obrządku grecko-katolickiego w Milnie 3 złr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski. g) Panowie obywatele miasta Tarnowa: H. J. Bernstein 6 złr., J. B. Goldmann kupiec, D. D. Rasm, Dr. Adolf Geisslern, A. Paucth, J. Salomon, Wincenty Ligęza właściciel dóbr Dąbrowy i Wojciech Bandrowski po 5 złr., A. Eibeschitz 4 złr., Aleksander Goldmann 3 złr., Stanisław Waguza, Antoni Hoborski, Józef Stojałowski, P. Iityński i Przybyłko po 2 złr., Kozel 1 złr. razem 59 złr.

B. *Na gospodarstwo wzorowe.*

h) Panowie obywatele miasta Tarnowa: H. J. Bernstein 6 złr., J. B. Goldmann kupiec, D. D. Rasm, Dr. Adolf Geisslern, A. Paucth, Wincenty Ligęza właściciel Dąbrowy i Wojciech Bandrowski po 5 złr., J. Salomon, Stanisław Waguza, Antoni Hoborski i Józef Stojałowski po 3 złr., A. Eibeschitz, Aleksander Goldmann i Przybyłko po 2 złr., Teodor Serda, Polityński i Kozel po 1 złr. raz m 57 złr. Przez magistrat stołecznego miasta Lwowa. i) Panowie urzędnicy magistratu lwowskiego: Szymon Sochocki c. k. radca i Józef Baumann, tudzież Jan Zelichowski po 1 złr. razem 3 złr. W kancelaryi Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. k) Pan Gabryel Siemoński właściciel dóbr Strzelce 10 złr.

Summa trzydziestej listy 224 złr. 10 kr. Dodawszy summę dwudziestu dziewięciu poprzednich list 17,422 złr. 28²/₄ kr. i obligacyę cząstkową na 500 złp. Jest ogółem 17,646 złr. 38²/₄ kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypada na fundusz szkoły 3760 złr. 36²/₄ kr. i oblig. cząsik. na 500 złp. a na gospodarstwo 13 886 złr. 2 kr. Ogół funduszów jak wyżej 17,646 złr. 38²/₄ kr. i oblig. cząstk. na 500 złp.

Panowie obywatele miasta Tarnowa: J. B. Goldmann, D. D. Rasm i H. J. Bernstein oświadczyli zarazem, iż przez następne dwa lata: 1852 i 1854 r. będą co roku płacić, dwaj pierwsi po 10 złr. a trzeci po 12 złr. w połowie na fundusz szkoły, a w połowie na fundusz gospodarstwa wzorowego, do kasy Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, co z wyrazem prawdziwej wdzięczności podaje się do wiadomości powszechnej.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
We Lwowie dnia 3 października 1852 r.

Prezes Towarz. *L. Sapieha.*
Stanisław Przyłęcki, Sekretarz.

Korespondencya Czasu.

Poznań 8 października.

Sejm nasz zaczął czynności swoje od zażądania dat statystycznych od władz prowincyonalnych z miejsc najbardziej cholerą dotkniętych, aby módz z funduszów prowincyonalnych wyznaczyć pomoc, gdzie się okaże potrzebną. O innych czynnościach sejmu bardzo mało słychać, teraz pilnie w wydziałach prace się odbywają. O składzie sejmu także zupełnie dokładnych wiadomości mieć niepodobna, bo jak się zdaje, skład ten zupełnie dowolności naczelnego prezesa zostawiony, z każdym dniem zmieniać się może. W dawnych sejmach byli deputowani z powiatów, mieli jednak wybranych zastępców w swych powiatach, gdy więc który deputowany niestanął, powoływano jego właściwego zastępcą, dziś niemasz o tém mowy, gdy jaki deputowany niestawa, zdarza się, że pan naczelny prezes, powołuje zastępcę z powiatu o kilkanaście mil odległego, od tego, z którego deputowany niezjechał; na mocy jakiego prawa, to nam jest zupełnie niewiadomém.

Cholera jeszcze z kraju nie wyszła.

Nabożeństwo odprawujące się w kościele dominikańskim, gdzie codziennie misyonarze każą, wciąż równie wielką ilość pobożnych do kościoła tego ściąga. O porywającej wymowie księdza Antoniewicza, *Gazeta polska poznańska* kilka razy wspominała, *Gazeta* zaś *niemiecka* z pewną draźliwością o tym przedmiocie wspomina. Lecz to niemiłe niеprzyjemności misyonarzy, jednego dnia zakazano im kazać, gdyż nabożeństwo to różańcowe za misyą wzięte zostało, a misye nie mogą się odbywać bez zasiągnienia od władzy pozwolenia. Gdy się jednak wyjaśniło, że to nie misya, znów pozwolono kazać księżom Antoniewiczowi i Baczyńskiemu. Postępowy Poznań oswoił się z widokiem Jezuitów, i pilnie bardzo kazań ich słucha.

Przegląd Polityczny.

Oprócz podanéj wczoraj w końcu dziennika wiadomości o zamiarze Austryi wniesienia sprawy celnéj, na Bundestag, nie masz nic dziś nowego w tym przedmiocie do doniesienia. Dzienniki pruskie zapełnione dyalektyką i sporami z nieprzychylnemi polityce gabinetu berlińskiego organami. Głównym pytaniem jest jak sobie Hannower postąpi. Domysłów tych nie powtarzamy, czekając na jakiekolwiek fakta mogące nam wskazać obrót téj sprawy.

Kwestya duchowna w Prusiech występuje coraz mocniéj na widownię polityczną. Katolicy nadreńscy organizują oppozycyę przeciw wiadomemu reskryptowi ministeryum oświecenia względem Jezuitów i *Collegium germanicum* w Rzymie. *Deutsche Volkshalle* główny organ stronnictwa konserwatywnego katolickiego, przenosi ten spór ze stanowiska pruskiego na powszechne katolickie. „Kościół, mówi ona, nie może zaprzestać protestować przeciw zasadzie prawności tego rozporządzenia i starania się wszelkiemi prawnemi środkami, aby J. K. M. znió ł je lub zmodyfikował."

Rząd wejmarski przypomina przełożonym gmin, że do nich miejscowa tylko nie zaś krajowa policya należy.

— Dzisiejsze wiadomości z Francyi ogołocone są z wszelkiego interesu. Opisy przyjęcia Ludwika Napoleona w Bordeaux, przedstawiają je jako nadzwyczaj wspaniałe. Powrót księcia do Paryża nie będzie wcale opóźniony, nie przyjął bowiem zaproszeń kilku miast środkowéj Francyi, o zaszczycenie ich swojemi odwiedzinami, wróci zatém do Paryża 15go.

O spisku marsylijskim nic nowego. Wiele osób aresztowanych w Lyonie, o wspólnictwo w spisku tym poszlakowanych, już uwolniono.

— Pod rubryką Anglii podajemy treść artykułów *Timesa* i *Globa* w sprawie belgijskiéj, którą już ze strategicznego rozbierają stanowiska. Prócz téj kwestyi dzienniki angielskie wiele się także zajmują sprawą przebywającego w Dreznie poddanego angielskiego p. John Paget, autora historyi rewolucyi węgierskiéj i przyjaciela Koszutha, u którego władze saskie w skutku podejrzeń politycznych przedsięwzięły rewizyą i zabrały jego papiery. Poseł angielski w Dreznie p. Forbes zaniósł natychmiast energiczne reklamacye do ministra spraw. zagr. p. Beust, który wynurzywszy ubolewanie nad tém zajściem, przyobiecał że agenci policyi surowe otrzymają napomnienie.

Lwów 1 paźdz. Mianowana dla Lwowa komisya teoretycznych egzaminów ogólnych *Staatsprüfungen* rozpoczyna czynność swoją w szkolnym roku 185²/₃ z dniem 7 paźdz. 1852.

Kto chce być przypuszczonym do egzaminu ogólnego ma podać prośbę do komisyi tego oddziału egzaminów, z którego przedmiotów życzy sobie być egzaminowanym. W prośbie należy także wymienić pomieszkanie kandydata do egzaminu.

Protokół podawczy komisyi egzaminów ogólnych prowadzi się w wysokiem c. k. galicyjskiem prezydium krajowem; tam tedy należy odsełać wszelkie prośby i podania do komisyi egzaminów ogólnych. Staatsprüfungs-Commission. Trzy teo etyczne egzamina ogólne można składać w dowolnym porządku.

Do prośby o przypuszczenie do pierwszego egzaminu muszą być przyłączone następujące allegata:

1. Swiadectwo maturitatis lub owe zaświadczenia, na których podstawie przyjęto kandydata do jurydyczno-politycznych studyów fakultetowych, i

2. te allegata, które dowodzą, że skończył przynajmniéj cztery semestra jurydyczno-politycznych studyów fakultetowych.

Do podania o przypuszczenie do drugiego egzaminu należy przyłączyć:

1. świadectwa względem ukończonych czterech semestrów jurydycznego kwadriennium, i

2. świadectwo względem złożonego pierwszego egzaminu ogólnego.

Do trzeciego (konkluzyjnego) egzaminu, mogą uczniowie być przypuszczeni dopiero podczas ostatnich sześciu tygodni ósmego semestru (rozporządzenie wys. ministeryum nauk publicznych z d. 1 maja 1852 dzien. ust. państ. l. 99). Zgłaszające się do egzaminu konkluzyjnego mają się kandydaci wykazać:

1. względem skończonego kwadriennium lub przynajmniéj względem złożonego siódmego semestru swego kwadriennium, tudzież względem przepisanéj liczby i sposobu słuchanych kolegiów (przepis teoretycznych egzaminów ogólnych §§ 6, 7, 10, 11 i 63) następnie

2. świadectwami względem złożonego pierwszego i drugiego egzaminu ogólnego.

Najpóźniéj w 24 godzin przed usłemi egzaminami należy u prezesa odnośnego oddziału złożyć kwitę 15 kr. m. k. za stępel na świadectwo, tudzież kwit względem zapłacenéj taksy egzaminu, albo dekret względem uzyskanego uwolnienia.

Taksa wynosi dla powszechnego oddziału teoretycznych egzaminów ogólnych 10 zr. m. k. a dla każdego specyalnego oddziału 8 złr. m. k. Taksę tę przyjmuje i kwituje c. k. galicyjska krajowa główna kasa za okazaniem pisemnego pozwolenia do składania egzaminów.

Egzamina składają się w gmachu magistratu Lwowskiego na 1m piętrze strony zachodniéj, a mianowicie ustne publicznie. Dzień egzaminów pisemnych oddziału powszechnego, będzie na każdy miesiąc osobno ogłoszony. W bieżącym miesiącu wyznacza się 7 i 21 dla egzaminów pisemnych.

Kandydatów do egzaminów przyjmują:

Prezes komisyi dla powszechnego oddziału egzaminów Dr. Pazdiera codziennie, wyjąwszy niedziele, święta i czwartki od 11—12 godziny w gmachu uniwersytetu.

Prezes komisyi dla oddziału administracyjnego Dr Kotter codziennie, wyjąwszy niedziele, święta i czwartki od 12—1 godz. w pomieszkaniu swojem przy ulicy ś. Jerzego Nr 624²/₄.

Prezes komisyi dla oddziału sądowniczego w każdy dzień powszedni od 3—4 godz. po południu w pomieszkaniu swojem Nr 154 w rynku. (L. G.)

Wiedeń 9 października. Dzienniki wiedeńskie piszą: Słychać, że dawni dziedzice zyskają pewne uwzględnienia w nowém urządzeniu gmin. Własność ziemska większa wykluczoną będzie z obrębu gmin, a posiadacze jéj albo pozostaną samoistni pod nadzorem bezpośrednim władz politycznych, albo też połączeni w kilku, stanowić będą osobne ciało gminne. Nazwa dóbr dominikalnych zatrzymana zostanie dla odróżnienia od dóbr włościańskich, właściciel dóbr dominikalnych posiadać będzie prawa służące przełożonym gmin wiejskich i jak tamci należeć będzie do zgromadzeń powiatowych. Służyć mu będzie prawo wyręczać się we wszystkich czynnościach umocowanym urzędnikiem. Jeżeli jest szlachcicem, służyć mu będą nadto szczególne przywileje mające być osobnem prawem szlachcie przyznane.

— Traktat żeglugi między Austryą i Rosyą tyczący się ujścia Dunaju, a który przed dwoma laty upłynął, został na tychże samych zasadach na nowo zawarty.

— Fmp. bar. Legedycz ozdobiony został w. krzyżem brazylijskim Róży.

— N. Pan nakazał pośpiech budowy przystani w Fiume. Ministeryum handlu przeznaczyło na ten cel na r. b. około 34,000 złr.

— Regulacye kanału Franciszka i kanału Bega w Serbii i banacie Temeszkim teraz przedsięwzięte kosztują 150,000 złr.

— Papierki 10 krajcarowe przetargane na dwoje miały obieg dotąd w niektórych okolicach mianowicie w Salzburgskiém. Ministeryum skarbu dozwoliło obiegu tych połówek do końca r. b.

— Tegoroczne zbiory tytoniu odznaczać się mają szczególną dobrocią liścia, wszakże produkcya tego artykułu albo się zmniejszyła albo przynajmniéj nie idzie na równi z wzrastającą konsumpcyą, skoro w Węgrzech i przyległych krajach w których monopol w jesieni 1850 r. był zaprowadzony, ministeryum skarbu podniosło na lata 1852—54 ceny liścia tytuniowego.

— Urzędnicy konceptowi pragnący wejść w służbę w Siedmiogrodzie, uwolnieni są od poczęści od składania dowodów z nauk do tego rodzaju służby publicznéj przepisanych.

— Ministeryum oświecenia zezwoliło, aby stypendyści chcący się doktoryzować mogli mieć udział w stypendyach przez rok po skończeniu nauk, jeżeli dwa ścisłe egzamina odbędą z celującym postępkiem. O takie stypendium starać się mają oddzielnie u Namiestników krajów koronnych.

— Na posiedzeniu kongregacyi Jezuitów w Innspruku, obrano przełożonym tego zakonu w Austryi na rok jeden O. Beckx niegdyś dyplomatycznego ajenta tego zakonu w Wiedniu, w skutku zasług przezeń położonych w przywróceniu zakonu w Austryi.

Królestwo Polskie.

Warszawa 10 października. Wczoraj zachorowało w Warszawie na cholerę osób — wyzdrowiało — umarło — pozostaje chorych 1. (K. W.)

Anglia.

Londyn 8 października. Przybyły w tych dniach nowy poseł amerykański pan Ingerzoll, zdaje się podobnie jak poprzednik jego pan Abbot Lawrence najlepszemi ożywiony chęciami dla utrzymania przyjaznych stosunków między Anglią a Stanami-Zjednoczonemi. Oświadczył on deputacyi Liverpoolskiego kupiectwa, która go świetną powitała uczta, że pan Webster zapewnił go przy odjeździe, iż kwestya rybołóstwa żadnych z Anglią nie wywoła zatargów. Z téj więc strony wyjaśnia się dla Anglii horyzont.

Natomiast dzisiejsze położenie Belgii liczne budzi obawy i dziennikarstwo angielskie niespokojnem spogląda na nie okiem. Równie *Times* jak *Globe* traktują już kwestyą ze strategicznego stanowiska i rozbierają szansy wojny, jakaby się ich zdaniem z obecnych stosunków wywiązać mogła. Zwalenie liberalnego ministeryum będące skutkiem usiłowań partyi, liczącéj otwarcie na przymierze Francyi, podaje dający się aż nadto skwapliwie jéj wpływowi, daje im wiele do myślenia. Nie sądzą one wprawdzie, aby, dojść jeszcze wolność drukowania w Belgii istnieje, bezpośrednie zagrażało jéj niebezpieczeństwo, albo żeby 90,000 wojska, które Belgia powołać może do broni nie wystarczyło do zabezpieczenia jéj przeciwko niespodzianemu zamachowi, zanimby wojska niemieckie w pomoc nadejść mogły, o zaczepnych wszakże planach elizejskiéj polityki żadnéj nie mają wątpliwości. Chociaż bowiem pojedyncze urzędowe oświadczenia tchną duchem pokoju, to wszakże wrażenie jakieby sprawić mogły, zaciera się co chwila pod wpływem wszelkich wojskowego Imperyalizmu, pobudzającego ustawnie narodową próżność, równie jak napuszystych wyskoków jak np. o morzu śródziemnem, ja-

ko francuzkiem jeziorze. Owa dyplomatyczna myopia, która przeszkodziła w r. 1815, aby Niderlandy przyłączone były do mocarstwa, zdolnego bronić się, i która w 15 lat późniéj stworzyła słabszą jeszcze Belgią, któréj nieudzielność przy każdym ruchu sąsiedniego kraju przerzucanego ustawnie z rewolucyi bezrządu w rewolucyą despotyzmu staje się widoczną — to więc dyplomatyczne krótkowidztwo, odbiera dzisiaj zasłużoną karę. Wprawdzie koleje żelazne pozwalałyby teraz w nierównie krótszym czasie zesłać wojska austryackie i pruskie na dawne pola bitwy Sambry i Maazy, do czego wtenczas najmniéj trzech miesięcy czasu było trzeba, ale jeźli to jest korzyścią dla *obrony*, to nierównie większą dla *zaczepki*, która łatwo stać się może massowym najazdem. Ta okoliczność pozbawia najważniejszego argumentu rozumowanie *Globa*, które na tem zasadza się przypuszczeniu, iż Francyą powstrzymałaby ta myśl, że pomoc niemiecka tak blisko, że Anglia nie mogłaby pozostać obojętną, że nawet w razie gdyby między Austryą, Prusami i Anglią nie mogło przyjść od razu do porozumienia się o wspólne odparcie napadu, to przecież wszelkie inne względy ustąpićby musiały przed tą myślą, że najazd Belgii, utrata nadreńskich prowincyj, byłyby hasłem podbojów w Niemczech, jeźli nie w całéj Europie. W obecnéj chwili są to spostrzeżenia konjekturalnéj jedynie polityki, ale ze względu na niecierpliwą skwapliwość z jaką Imperyalizm do celów swoich zmierza, możnaby się podobnie jak 2 grudnia ujrzeć niespodzianie wśród faktów dokonanych; stąd to tłómaczy się, że *Times* tę kwestyą już ze stanowiska pozytywnie wojskowego traktuje, i podczas gdy przerażona belgijska prasa milczy, daje nam poznać obrady wysadzonéj w Brukseli komisyi wojennéj i złożone przez nią Izbom sprawozdania.

Gdy utrzymanie armii na niezmiennéj stopie przed i po roku 1848 przedmiotem było ciągłych skarg ze strony opozycyi, pierwszém więc było pytaniem: czyli Belgia w interesie obrony swojéj niepodległości ma się spuszczać na traktaty gwarantujące jéj neutralność i na obcą pomoc, czyli też jest w stanie dostateczną siłę zbrojną sama utrzymać, aby twierdze swoje i garnizony obsadzić i pierwszym wymaganiom wojny stawić czoło? Za tą ostatnią opinią oświadczono się jednomyślnie. Które twierdze z uwzględnieniem sił kraju mają być utrzymane i wzmocnione? to było drugie ważne pytanie. Powtórną jednomyślnością oświadczyła komissya, że fortyfikacye Ypern, Menin, Philippeville, Marienburg i Bouillon mają być zniesione. Utrzymanie fortyfikacyj Bergen przeszło większością 13 głosów przeciwko 5. Główna zaś obrona kraju polega zdaniem komissyi na wzmocnieniu linii Skaldy i Maazy, a zatém na utrzymaniu wszystkich twierdz zasłaniających te dwie linie, mianowicie: Dinan, Charleroi, Namur, Huy i Lüttich. Jedném z najgłówniejszych zadań w razie napadu od południa byłoby zabezpieczenie rządowi schronienia w jednéj z fortec: na ten cel przeznaczono podobnie jak w r. 1848 Antwerpią. (Tu wylicza *Times* najpilniejsze roboty fortyfikacyjne, które komissya za konieczne uznała). Wszystkie te twierdze razem dadzą się załogami w sile zbiorowéj 70,000 ludzi skutecznie bronić. Gdyby zatém przyszło do napadu ze strony Francyi, opuszczonoby nieprzyjacielowi całą płaszczyznę aż do Maazy, i Brukselle jako nieufortyfikowaną, a rząd schroniłby się do twierdzy Antwerpskiéj, która od strony morza otwarta, i wyjąwszy w razie działań formalnego oblężenia, zupełnie jest bezpieczna; — podczas gdy linia Maazy znakomite stawiłaby przeszkody dalszéj inwazyi i tyleby dała zysku na czasie, ileby go potrzeba do nadejścia pomocy środkowéj Europy. Im więcéj Belgia stara się w sobie saméj znaleść podstawę i przedmurze swojéj egzystencyi, jako naród, i dla utrzymania swojéj niezależności żadnych nieszczędzi wysileń, tém mocniéj, zdaniem *Timesa*, może na pomoc mocarstw rachować.

Wszakże belgijska granica nie jest jedynym punktem, gdzie kłótliwa polityka swojemi szykanami i wyzywaniami, wcześniéj lub późniéj zerwaniem pokoju zagraża. Włochy, Turcya są również takiemi punktami starcia, mianowicie zaś uważają w Anglii za wielce prawdopodobne, że Francya będzie chciała uderzyć na Tripolis. Byłby to także *casus belli* i to bezpośrednio z Anglią. Na to zwraca *Globe* uwagę Francyi, gdy wyrzucając jéj, że jéj dyplomacya zarówno w Stambule jak w Brukselli rej wodzić usiłuje, że p. Lavalette groźbami swojemi zwalił gabinet Reszyda baszy itp. przestrzega ją zarazem, aby Trypolisowi dała pokój, jeźli się niechce wystawić na niebezpieczne z brytyjskim lampartem spotkanie, na swojém, jak powiada „jeziorze.“ Czyli jednak pogróżkami temi Francyą przekona, że się z Anglią na morzu nigdy mierzyć niemoże? Odpowiedź na to pytanie, czasowi zostawić trzeba.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Z Sandeckiego donoszą: Miasteczko Tymbark pogorzało; spaliło się 20 mieszkalnych domów, 9 stajen i 11 stodołek z całym dobytkiem. Pożar wzniecił się w nocy d. 22go z. m. około 10éj godziny i ogołocił prawie 30 rodzin z całego mienia, bo uratować trudno co było. Ciężka ręka Opatrzności dotknęła mieszkańca, — i luboć powód mógł pochodzić z nieostrożności, cierpi na tém zawsze spółczucie bliźnie ludzkości. (G. L.)

— Król Leopold belgijski, raczył przyjąć ofiarowane mu przez współziomka naszego artystę pana Stanisława Szczepanowskiego, dzieło muzyczne, na cześć zmarłéj królowéj Ludwiki, i oświadczyć kompozytorowi, przez pismo nader pochlebne, zupełne zadowolenie swoje.

— W zeszły wtorek wydobyto z Wisły od strony Pragi, szkatułkę, w któréj znajduje się znaczna summa pieniędzy w półimperyałach i biletach 3-rublowych Banku Polskiego. Niepodobna aby właściciel tak znacznéj straty, niewiedział o niéj, dla tego też jeżeli pragnie ją odzyskać, niech się zgłosi do Wydziału Indagacyjnego w zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, gdzie szkatułka ta znajduje się obecnie. (K. W.)

— Chemik francuzki Barral wydał w „*Revue Agronomique*“ porównanie szybkości różnych ruchów. Z niego okazuje się, że gołąb leci z szybkością równą rozpędzonéj lokomotywie i ulatuje w godzinie 100 kilometrów ($7^2/_3$ kilometrów wyrównywa prawie 1 mili austr.). Lokomotywa odbywa zwykle połowę lub trzecią część téj przestrzeni. Koń przebiega stępo w godzinie 5, w kłusie 11, w galopie 23, przy wyścigach 48 kilometrów; ren przy saniach 30 kilom. Przypływ morza jest różny co do szybkości pod Nantes 24 kilom. na godzinę, w kanale Kaletańskim 77, przy przylądku Dobréj Nadziei 622. Głos przebiega w powietrzu przy 15° ciepła 1228, ziemia w swoim obrocie 109,410 światło około tryliona kilometrów w godzinie. Aby ziemię okrążyć idąc krokiem podróżnym dzień i noc, trzebaby pieszo iść 428 dni, lokomotywa odbyłaby tę drogę w 35—40 dniach, głos w $32^1/_2$ godzinach, światło i elektryczność pierwsze nieco więcéj, drugie nieco mniéj niż $^1/_{10}$ sekundy.

— Wielka ulica Rivoli w Paryżu po 8 miesięcznéj robocie została nareszcie tyle wyprostowaną, że z pod ratusza widać piorunociągi na Tulierach. W grudniu będzie ona otwartą osobiście przez prezydenta. Ma ona 70 stóp szerokości i liczy 240 domów z 12,000 mieszkańców, którzy ją w okamgnieniu zaludnili. Miasto Paryż poniosło kosztów $17^1/_2$ mil. fr. do czego przyjdzie dodać jeszcze 7 mil. na przedłużenie arkad aż ku Luwrowi.

— Pomiędzy wielą synekurami zawakowanemi przez śmierć księcia Wellingtona jest urząd „Konstabla Towru“, o którym *Daily News* piszą: Na wschodnim końcu starego Londynu na strzał karabinowy od mostu londyńskiego wznosi się starożytna warownia. Uwolniona z pod kontroli tak ministerstwa spraw wewnętrznych jako i wojskowéj, załoga jéj zostaje pod bezpośredniemi rozkazami królowéj, a żadne wojsko nie może wejść do niéj lub z niéj wyjść bez mandatu królewskiego przez ministra Wojny otrzymanego. Dowództwo téj warowni powierzone jest konstablowi, jego porucznikowi, podporucznikowi i majorowi którzy razem 4000 fst. płacy pobierają, co wyrównywa pensyi pierwszego lorda skarbu, z tą różnicą, że kiedy minister ma dużo do roboty, strażnicy Towru nic nie robią. Kiedy mówimy nic, to tylko przez porównanie; z pomiędzy bowiem czterech strażników téj niezdobytéj bo niezaczepionéj warowni, mieszka tylko w niéj najniższy tojest major, który jakoby najwyższy klucznik dzierży klucze Towru. Urząd ten jest ceremonialny i kosztowny. Co noc zgromadzają się gwardziści zbrojni w halebardy w średniowiecznym stroju w okropnéj godzinie duchów i w uroczystym pochodzie niosą klucze do mieszkania majora Towru. Straż stawa pod broń, a za zbliżeniem się gwardyi (Yeomen) służbowy oficer woła: „Kto idzie?“ — „Klucze!“ — „Co za klucze?“ — „Klucze królowéj Wiktoryi!“ — „Klucze królowéj Wiktoryi niech wejdą!“ — Straż prezentuje broń i „klucze królowéj Wiktoryi, którą niech Pan Bóg błogosławi“ dostają się do rąk majora. Owo *opus operatum* kosztuje rocznie 4000 fst.

Przyjechali do Krakowa od dnia 11 do 12go październ.: Elsner Rudolf, dyrektor fabryki z Wiednia. Ludwik Bigelmeier, CK. Radzca finansowy ze Lwowa. Franciszek Józef Schäffer, Agent handlowy.

Wyjechali: Hrabia Moszczeński, do Lwowa. Wartarasiewicz do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11 październ.* Metaliki 5-proc. $94^3/_4$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. $84^3/_8$. — Metaliki 4-proc. $76^1/_4$. — 4-proc. z 1839 r. $141^3/_4$ — $2^1/_2$-proc. $49^1/_2$. — 1-proc. $19^1/_2$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302^1/_2$. — Augsburg $116^7/_8$. — Londyn 11 34—36 kr. — Paryż $137^1/_2$. — Akcye Bankowe 1336. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^7/_{16}$. B. $112^1/_2$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 13 październ. Banknoty $90^1/_2$. — Pruski kurant 103. — Imperyały ros. 31 gr. 24. — Ruble srebr. $100^1/_4$. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. bez kup. dają $101^1/_3$. żądają. — Listy zast. galic. bez kup. żądają $91^1/_2$ dają 91. Cwancygery stare $104^1/_2$, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 8 październ. Dukat holend. 5 złr. 28 kr. — Dukat ces. 5 złr. 34 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 38 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. — Talar pruski 1 złr. 42 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. Galic. listy zast. za 100 złr. 89 złr. 42 kr.

Kurs wiedeński z dnia 11 października — Metaliki $94^1/_2$ — Nowa pożyczka. $84^3/_8$. — Akcye Banku wied. 1334. — Akcye kolei żel. szl. $219^1/_2$. — Agio od złota 23, od srebra 16.

Kurs wrocławski z d. 11 październ. Banknoty austryackie $87^5/_6$ d. Banknoty polskie $97^5/_{12}$ d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98^1/_4$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105^1/_4$ ż., dto $3^1/_2$% $97^1/_2$ ż. — Kolej Krak.-górno-śląs. $89^1/_4$ ż.

URZĘDOWE.

N. 15345. **Obwieszczenie.** (142)

Odnośnie do obwieszczenia tutejszego z dnia 18go sierpnia b. r. N. 4545 ogłasza się niniejszém, iż udzielanie nauki we wszystkich klassach nowo założonéj szkoły głównéj w Krakowie dnia 15go października b. r się rozpocznie, i że przyjmowanie uczniów do tego zakładu naukowego, w Dyrekcyi szkoły głównéj w poprzedzających 4ch dniach od 11go włącznie do 14go października odbywać się będzie. Do klassy elementarnéj przyjętymi będą chłopcy w wieku do pobierania nauk sposobnym znajdujący się, bez względu czyli do tego byli przygotowani lub nie.

Uczniowie, chcący być przyjętymi do trzech wyższych klas szkoły głównéj, mają się wykazać świadectwami szkolnemi stósownie do istniejących przepisów wydanemi, jako umieją przedmioty naukowe dla klassy bezpośrednio niżéj przepisane, przyczém postanawia się, iż chłopcy, którzy szkoły początkowe w mieście Krakowie i jego Okręgu z dobrym postępem skończyli, do Iéj klassy, uczniowie, którzy pierwsze klassy w byłéj szkole wydziałowéj krakowskiéj lub też w szkole dystryktowéj Chrzanowskiéj zakończyli do IIéj klassy; nakoniec uczniowie, którzy drugie klassy w obydwóch tych zakładach naukowych z dobrym postępem odbyli, do IIIéj klassy szkoły głównéj przyjętymi być mogą.

Uczniowie w trzech wyższych klassach krakowskiéj szkoły głównéj mają co rok po jednemu ZłR. reńskim mk. do rąk Dyrektora szkoły głównéj składać; od uczniów zaś, którzy się wykażą legalnemi przez miejscowego plebana wydanemi i przez zwierzchność miejscową zatwierdzonemi zaświadczeniami ubóstwa, iż nie są w stanie płacenia należytości szkolnych, może być podana prośba o uwolnienie ich od téj opłaty, w którym celu prośby te pomienionemi świadectwami ubóstwa i zaświadczeniami szkolnemi ostatniego półrocza zaopatrzone, do Dyrekcyi szkoły głównéj podawać mają. — Lwów dnia 5 października 1852 r.

(1-3) *Z c. k. Galicyjskiéj władzy szkolnéj krajowéj.*

Obwieszczenie.

Stolarszczyzna, odzież kobieca, fortepiano oraz meble świeżego fasonu będą w dniu 15 b. m. i r., tj. w piątek o godzinie 10téj z rana na placu obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków dnia 9 października 1852 r.

(1413) (podpis.) *Stanisław Siermontowski*, c. k. kom. sąd.

Ostatnie Wiadomości.

Na mocy rozporządzenia Królestwa Polskiego zniesionemi zostały targi zbożowe na pograniczu Okręgu Krakowskiego w Michałowicach i Baranie dotąd odbywane.

Pobyt N. Pana w Pordenone trwać miał do 12 b. m., poczém J. C. Mość przepędzić ma dwa dni w Fiume.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
11	2	27" 5''' 764	+ 6° 4	3''' 00	wpn. wschodni słaby	Pochmurno			
„	10	„ 6 137	+ 6 0	3 14	wschodni „	„			
12	6	„ 6 100	+ 5 2	3 04	pn. wschodni „	„	deszcz	+ 6° 7	+ 4° 0

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.